

Sygn. akt VI Ka 377/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SR del. do SO Beata Chojnacka Kucharska

Protokolant Sylwia Sarnecka

po rozpoznaniu w dniach – 24.10.2017r. i 17.11.2017r.

sprawy **M. B. (1)** urodzonej (...) w Z.

córki J. i B. zd. N. (...)

oskarżonej z art. 212 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 11 kwietnia 2017 r. sygn. akt II K 288/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonej M. B. (1),

II. zasądza od oskarżyciela prywatnego T. P. na rzecz oskarżonej M. B. (1) kwotę 1008 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

III. wymierza oskarżycielowi prywatnemu T. P. należną Skarbowi Państwa opłatę za postępowanie odwoławcze w wysokości 120 złotych.

Sygn. akt VI Ka 377/17

UZASADNIENIE

M. B. (1) (poprzednio (...) – P.) została oskarżona o to, że:

- w okresie od lipca 2015 roku po chwilę obecną, w Z. oraz przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze, działając w warunkach czynu ciągłego pomówiła T. P. o stosowanie wobec niej i dzieci przemocy fizycznej, psychicznej, finansowej i ekonomicznej, które to zachowania nie miały miejsca, a mogły poniżyć oskarżyciela w opinii publicznej, a nadto naraża oskarżyciela na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania aktualnej pracy oraz zawodu historyka, nauczyciela,

to jest o czyn z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt II K 288/16:

I. uniewinnił oskarżoną M. B. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami postępowania w sprawie obciążył oskarżyciela prywatnego T. P., a na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądził od oskarżyciela prywatnego T. P. na rzecz oskarżonej M. P. 864 zł. tytułem wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy.

Z wyrokiem nie zgodził się oskarżyciel prywatny T. P.. Działający w jego imieniu pełnomocnik zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej wyrokowi temu zarzucając:

I. mającą wpływ na treść wydanego wyroku obrazę przepisów prawa procesowego w postaci:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej i jednostronnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej z całkowitym pominięciem lub zbagatelizowaniem dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonej, w szczególności przejawiające się w:

a) przyznaniu waloru wiarygodności i oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonej w zakresie wskazywanych przez nią okoliczności, że:

aa) oskarżyciel jest/był uzależniony od hazardu,

bb) oskarżyciel podczas trwania małżeństwa źle traktował oskarżoną,

cc) oskarżyciel stosował wobec oskarżonej przemoc psychiczną, w efekcie czego oskarżona zmuszona była uruchomić wobec oskarżyciela procedurę Niebieskiej Karty, po uprzednim ostrzeżeniu oskarżyciela o zamiarze jej założenia,

- w sytuacji, gdy okoliczności te nie tylko nie znajdują potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym oraz z logiką i doświadczeniem życiowym, ale i pozostają z nim w sprzeczności,

dd) oskarżona zmuszona była utrzymywać oskarżyciela w okresie do 2010 r., w sytuacji, gdy z zeznań oskarżyciela wynikało, że oskarżyciel nawet, jeśli nie pracował, posiadał środki na własne utrzymanie w postaci przekazów pieniężnych od matki ze Stanów Zjednoczonych oraz środki pieniężne, jakie matka pozostawiła oskarżonemu do dyspozycji po swoim wyjeździe z kraju,

b) nieprzyznaniu w całości waloru wiarygodności zeznaniom świadka T. R. (1) i przyjęciu przez Sąd, że w zakresie, w jakim świadek ten wskazywał, iż oskarżona rozpowszechniała informacje o rzekomej przemocy, stosowanej wobec niej i dzieci przez oskarżyciela oraz o założeniu Niebieskiej Karty, świadek informacje te uzyskał wprost od oskarżyciela, w sytuacji, gdy świadek ten wskazał źródło pochodzenia tych informacji (siostra – świadek M. K.), która podczas konfrontacji ze świadkiem nie zdołała jednoznacznie zaprzeczyć przekazywaniu bratu informacji na temat oskarżyciela,

c) pominięciu przy ocenie, czy oskarżona dopuściła się względem oskarżyciela przestępstwa znieważenia, związku czasowego pomiędzy założeniem (...), a złożeniem pozwu o rozwód, a także innymi okolicznościami, nie wyjaśnionymi przez Sąd (podjęcie terapii, wysyłanie prowokacyjnych wiadomości tekstowych oskarżonemu, zabieranie dzieci do psychologa),

2. art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy i:

a) nieprzesłuchaniu w charakterze świadków:

aa) mamy oskarżyciela – A. P. (1) oraz babci J. P. – w sytuacji, gdy osoby te, zgodnie ze stanowiskiem oskarżonej, której wyjaśnieniom Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności w całości, mogły posiadać informacje co do rzekomego uzależnienia oskarżyciela od hazardu, a nadto, również co do sytuacji finansowej stron, zachowań oskarżyciela względem oskarżonej i ich wspólnych dzieci oraz wskazania okresu czasu, kiedy oskarżona zaczęła pomawiać oskarżyciela oraz dlaczego,

bb) świadka A. C. – w sytuacji, gdy niezbędne było dokładne wyjaśnienie celu, sposobu i powodu podjęcia przez oskarżyciela leczenia odwykowego oraz czasu jego trwania,

b) pominięciu przez Sąd I instancji przy ocenie, czy oskarżyciel rzeczywiście pozostawał uzależniony od hazardu podczas trwania małżeństwa stron oraz, czy miało to wpływ na sytuację finansową stron, dowodów w postaci zaświadczenia banku (...) z dnia 28.12.2015 r. oraz z zestawienia operacji bankowych oskarżonej za okres od 24.11.2014 r. do 27.11.2014 r., w sytuacji, gdy dowody te jednoznacznie wskazują, że oskarżyciel rzekomo, stosując przemoc psychiczną i finansową względem oskarżonej za jej zgodą korzystał ze wspólnego konta dla dobra rodziny;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, a przejawiający się w przyjęciu przez Sąd I instancji, wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że:

1. „osoby najbliższe nie posiadały wiedzy o stosowanej przemocy przez T. P., albowiem nie były informowane przez niego o powyższym, ale i przez M. P.”, podczas, gdy:

a) z zapisów w (...), założonej przez oskarżoną oskarżycielowi prywatnemu wynika, że świadkami stosowania przemocy mieli być rodzice oskarżonej, gdzie matka M. P., słuchana w toku postępowania sądowego przyznała, że jedynie raz słyszała przez telefon „awanturę” między małżonkami,

b) Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie wiedzy członków rodziny oskarżonego co do sytuacji życiowej oskarżonej i oskarżyciela, uzależnienia oskarżyciela od hazardu czy sytuacji finansowej stron podczas trwania małżeństwa, albowiem zaniechał przesłuchania wnioskowanych w charakterze świadków - A. P. (1) i J. P., przyjmując, że osoby te nie posiadają informacji w tym zakresie, w sytuacji, gdy zgodnie z zasadą bezpośredniości Sąd ustalenia takie poczynić mógł dopiero po przesłuchaniu w/w osób,

c) Sąd I instancji przyjął, że to oskarżyciel miał w istocie kierować wobec oskarżonej słowa obraźliwe w sytuacji, gdy okoliczność ta – wobec zaniechania przeprowadzenia dowodu z przesłuchania w charakterze świadków A. P. (1) i J. P. nie znajduje potwierdzenia w innym niż wyjaśnienia oskarżonej materiale dowodowym,

2. „oskarżona uzmysłowiła sobie, że mąż dużo czasu spędza przed komputerem, uczestnicząc w zakładach bukmacherskich, co spowodowało obawy o finanse rodziny” w sytuacji, gdy w tym samym czasie strony wspólnie zaciągnęły kredyt w banku na budowę domu (400.000 zł.), oskarżona otrzymywała przekazy pieniężne ze Stanów Zjednoczonych od konkubenta swojej teściowej (13.720 USD) oraz środki pieniężne ze sprzedaży nieruchomości mamy i babci oskarżyciela w L. i w T., oskarżyciel natomiast miał dostęp do środków kredytowych, o czym oskarżona wiedziała i na co świadomie się godziła,

3. oskarżyciel źle traktował żonę, podczas, gdy twierdzenie to nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach osób będących naoczniymi świadkami zachowań i sytuacji między małżonkami (świadek A. B.),

4. dążeniem oskarżonej M. P. było „uzyskanie rozwodu bez upubliczniania przebiegu postępowania”, podczas, gdy to oskarżona, a nie oskarżyciel, do wszystkich toczących się wobec oskarżonej spraw, dołączała wyrok rozwodowy wraz z uzasadnieniem, przez co powodowała właśnie upublicznienie okoliczności związanych z rozwodem,

5. to A. P. (2) wypełniła Niebieską Kartę oskarżonej, w sytuacji, gdy faktycznie uczynił to bliżej nieokreślony „pracownik socjalny” MOPS w Z. (zeznania świadka A. P. (2), którym Sąd przyznał walor wiarygodności),

6. strony dążyły do sprzedaży domu w czasie jego budowy, podczas, gdy nie znajduje to potwierdzenia w innym niż wyjaśnienia oskarżonej materiale dowodowym.

Stawiając te zarzuty pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu oraz zasądzenie kosztów zastępstwa

procesowego przez Sądem II instancji według norm przepisanych. Złożył także wnioski dowodowe, które zostały rozpoznane na rozprawie apelacyjnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego T. P. nie zasługiwała na uwzględnianie.

Za chybiony należy uznać zarzut apelacyjny obrazy przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., jak również pozostający w związku z tym zarzutem, dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do przypisanego oskarżonej czynu.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. wskazać wypada, że liczne orzeczenia Sądu Najwyższego świadczą o jednolitym stanowisku, iż naruszenie tego przepisu nie może stanowić skutecznej podstawy apelacji, gdyż przepis ten ma charakter ogólny, zawierający definicję zasady obiektywizmu, która realizuje się w szczegółowych regulacjach procedury karnej (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2012 r., IV KK 211/12, LEX nr 1220924). Przestrzeganie bowiem naczelnych zasad procesu karnego tj. zasady obiektywizmu, jest gwarantowane w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie naruszenia tych konkretnych, szczegółowych przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2010 r., III KK 370/09, OSNwSK 2010/1/1878 LEX nr 844464). Niewątpliwie natomiast art. 4 k.p.k. nakazujący organom prowadzącym postępowanie w sprawach o przestępstwa badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego - jest wyrazem ustawowego postulatu, by ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie (art. 2 § 2 k.p.k.), co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału - po prawidłowym ujawnieniu go w procesie - stanie się następnie przedmiotem rozważań Sądu zgodnie z art. 410 i art. 424 k.p.k. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1974 r., sygn. akt II KR 239/74). Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zdaje się niezasadnie dopatrywać naruszenia zasady obiektywizmu w sposobie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd I instancji. Przytoczony przez apelującego art. 7 k.p.k. wskazuje, że przedmiotem oceny Sądu rozpoznającego sprawę powinny być wszystkie przeprowadzone dowody, a sposób oceny tych dowodów polega na dokonaniu jej z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zasada swobodnej oceny dowodów jest zachowana, gdy ujawniono w toku rozprawy głównej całokształt okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) zgodnie z regułami wskazanymi w art. 2 § 2 k.p.k., rozważono wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a argumentacja dotycząca oceny dowodów jest logiczna i uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, zawarta w uzasadnieniu orzeczenia (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Przyjęcie zasady swobodnej oceny dowodów ma ścisły związek z uzasadnieniem orzeczenia, bo pozwala ono dokonać oceny, czy ustalenia i wyciągnięte wnioski są zgodne z zasadami wskazanymi w art. 7 k.p.k., a zatem czy spełnione są wymienione przesłanki. Pamiętać jednakże należy, że zgodnie z treścią art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku nawet w takiej sytuacji, gdy jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Niedoskonałości uzasadnienia w zakresie oceny przeprowadzonych dowodów, pominięcia części dowodów winny być oceniane pod kątem nie tyle wad samego uzasadnienia, ale obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 marca 2016 r. sygn. akt II AKa 521/16). Zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. może być natomiast skuteczny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że Sąd I instancji oparł orzeczenie na materiale nieujawnionym w toku rozprawy głównej bądź tylko na części materiału ujawnionego, a rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają, a nadto wykaże, iż pominięcie konkretnego dowodu mogło mieć wpływ na treść wyroku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 lutego 2013 r. sygn. akt II AKa 26/13, LEX nr 1341854, postanowienie Sądu Najwyższego z 4 marca 2009 r. V KK 43/09, LEX nr 491252).

Analiza postawionych zarzutów w konfrontacji z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku ale także ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów, na których Sąd I instancji oparł przedmiotowe rozstrzygnięcie, prowadzi do uznania ich za niezasadne. Sąd Rejonowy w ramach zakreślonych zasadą swobodnej oceny dowodów był uprawniony do dania wiary w całości wyjaśnieniom oskarżonej M. B. (1) zarówno w zakresie panujących w jej małżeństwie

wzajemnych relacji, zachowania oskarżyciela prywatnego względem niej i ich wspólnych dzieci, ale także okoliczności dotyczących radzenia sobie przez oskarżoną z problemem - z zachowaniem męża T. P.. Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonej M. B. (1) Sąd I instancji miał na uwadze pozostały materiał dowodowy, w szczególności zeznania oskarżyciela prywatnego, którym w części dał wiarę, co szeroko umotywował w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, ale także sms'y wysyłane przez oskarżyciela prywatnego do oskarżonej, jego listy do niej. Treść korespondencji stron, kiedy jeszcze nie toczyła się sprawa karna, świadczy dobitnie nie tylko o tym, że oskarżyciel prywatny zachowywał się w sposób opisany przez oskarżoną w wyjaśnieniach, choć owa korespondencja, co oczywiste zważywszy na okoliczności, w jakich powstawała, dotyka tylko pewnych konkretnych zachowań, jest jedynie wycinkiem z życia stron, ale wręcz okazuje w nich skruczę, chęć poprawy relacji małżeńskich, zmiany w swym zachowaniu dostrzegając jednocześnie swoje niewłaściwe zachowania. Słusznie przy tym Sąd Rejonowy uznał twierdzenia T. P. za niewiarygodne, gdy w trakcie procesu karnego wskazał na motywację, jaką się kierował pisząc do oskarżonej, uzasadniając swoje stanowisko logicznie, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, a przy tym zauważając, że faktycznie nastąpiła czasowa poprawa w zachowaniu oskarżyciela prywatnego, czego dowodem jest podjęta przez niego terapia, a o czym świadczą natomiast zebrane w sprawie dokumenty (str. 26 uzasadnienia). Na wiarygodność twierdzeń oskarżonej wskazują także zeznania świadków B. B. (2), która mówiła o słownym poniżaniu córki, K. W. potwierdzającej fakt sztydzenia z oskarżonej, ale także której oskarżona pokazywała zakłady bukmacherskie, B. K., której oskarżona wskazała przyczyny szukania pomocy w terapii. Wprawdzie są to świadkowie ze słyszenia, jednakże zauważyć należy, że wiedzę tę uzyskali od oskarżonej nie w trakcie trwającego procesu karnego, a wcześniej, co dowodzi, że informacje przekazywane świadkom przez oskarżoną nie miały na celu następnie wykorzystania tego w procesie karnym zainicjowanym wyłącznie przez oskarżyciela prywatnego. Należy też wykluczyć, by miało to jakikolwiek związek ze sprawą rozwodową stron, gdyż pierwszy pozew o rozwód nie został rozpoznany przez Sąd z przyczyn formalnych, a zarazem zamierzonych przez oskarżoną, natomiast drugi pozew o rozwód wskazywał na chęć uzyskania rozwodu bez orzekania o winie. Jedynie z powodu stanowiska procesowego oskarżyciela prywatnego, oskarżona zmieniła w tym zakresie żądanie pozwu. W świetle wypowiedzi oskarżonej o częstym korzystaniu przez oskarżyciela prywatnego z usług firmy przyjmującej zakłady bukmacherskie, historii połączeń telefonicznych z firmą przyjmującą zakłady i historii połączeń internetowych, odręcznych zapisków oskarżyciela prywatnego dotyczących zakładów, posiadania przez niego w domu wydruków zakładów, to wszystko dawało uzasadnione podstawy oskarżonej do tego by sądzić, że jej mąż T. P. ma problem z hazardem. W świetle tych dowodów i podjętej terapii postawienie tezy o uzależnieniu od hazardu oskarżyciela prywatnego jest wysoce prawdopodobne, przy czym równie prawdopodobne jest ustalenie, że jest to jedynie szkodliwe używanie gier hazardowych, które nie jest jeszcze uzależnieniem. Oczywiście jest, że jednoznacznie stwierdzenie powyższego wymaga diagnozy psychiatry w oparciu m.in. o szczerzy wywiad z pacjentem. Dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu, nie ma żadnego znaczenia, czy T. P. faktycznie był uzależniony od hazardu, czy też nie. Choć ustalenie Sądu Rejonowego o uzależnieniu T. P. od hazardu jest dowolne, to pozostaje bez znaczenia orzeczniczego. Ważne bowiem jest, czy oskarżona M. B. (2) miała podstawy, by tak sądzić, a przedstawiony powyżej materiał dowodowy bezsprzecznie ją do tego uprawniał. Tym samym zważywszy z jednej strony na nadmierne zainteresowanie ze strony T. P. hazardem, z drugiej wydatki z tym związane, oskarżona miała pełne prawo tym się niepokoić, zwłaszcza, że problem ten zgłaszała mężowi, a tym samym szukać pomocy w instytucjach do tego powołanych, zwłaszcza, że miała ponadto złe samopoczucie związane z sztydzeniem z niej, dokuczaniem jej, dzieciom, w szczególności córce, stosowaniem przemocy seksualnej. Ustalenia dotyczącego obaw oskarżonej, że mąż jest uzależniony od hazardu nie jest w stanie podważyć to, że mimo dostrzegalnego problemu oskarżyciela prywatnego z hazardem, oskarżyciel prywatny nadal korzystał ze wspólnego rachunku bankowego stron. Nie dziwi to, skoro strony były małżeństwem, oboje robili zakupy dla rodziny, a oskarżyciel prywatny nie wydawał wspólnych pieniędzy wyłącznie na hazard, nie marnotrawił wszystkich pieniędzy rodziny, jedynie ich część, która była jednak dla oskarżonej odczuwalna. Skarżący pomija przy tym to, że oskarżyciel prywatny wielokrotnie deklarował żonie zmianę, starał się zmienić, ograniczał obstawianie zakładów, oskarżona natomiast, mimo negatywnych zachowań męża, chciała utrzymać małżeństwo, o czym świadczy chociażby to, że de facto odstąpiła od pierwszego pozwu rozwodowego. Decyzja o budowie domu na kredyt w tych okolicznościach nie dziwi. Gdy strony budowały dom, nadzorem prac zajmował się głównie oskarżyciel prywatny. Tak więc także i dlatego musiał mieć dostęp go gotówki. Bezsprzeczne u stron istniała duża dysproporcja w wysokości zarobków, a wynagrodzenie oskarżyciela prywatnego z pewnością nie zaspokajało podstawowych potrzeb rodziny. W sytuacji

pozostawiania oskarżyciela prywatnego bez pracy, czemu ten nie zaprzecza, to oczywiste, że oskarżona utrzymywała całą rodzinę, w tym męża. Zatem miała podstawy do tego, by być niezadowoloną z takiego stanu rzeczy zwłaszcza, że oskarżyciel prywatny nie wykazywał inicjatywy, by uzyskać pracę na miarę swoich kwalifikacji i wykształcenia, pracując niemalże zawsze zdecydowanie poniżej swych możliwości. Stało się to problemem wobec zwiększonych wydatków stron na utrzymanie. Skoro oskarżona nie radziła sobie sama z tymi wszystkimi problemami, miała pełne prawo do tego, by skorzystać ze wsparcia psychologicznego, terapeutycznego. Prawa takiego nikomu odmawiać nie można w demokratycznym państwie prawa. Są to oczywiste prawa człowieka gwarantowane Konstytucją RP i międzynarodowymi traktatami i z tego tytułu nikt nie może być pociągany do jakiegokolwiek odpowiedzialności, nie tylko karnej. Na wszystkie te okoliczności zwrócił uwagę Sąd Rejonowy ferując zaskarżone rozstrzygnięcie. Zauważyć w tym miejscu należy i trzeba to dla porządku wyartykułować, że to nie oskarżona uruchomiła wobec oskarżyciela prywatnego procedurę tzw. niebieskiej karty, gdyż takich uprawnień nie ma osoba czująca się pokrzywdzoną, a powołane do tego ustawą odpowiednie organy: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w oparciu o informacje uzyskane od osoby szukającej wsparcia, pomocy. To osoby wykwalifikowane w tego rodzaju działaniach, zajmujące się tym zawodowo oceniają, czy istnieją podstawy do wszczęcia procedury niebieskiej karty, czy też nie. W świetle powyższego zbieżność czasowa podnoszona przez skarżącego pomiędzy wszczęciem procedury niebieskiej karty, a złożeniem przez oskarżoną pozwu o rozwód nie ma znaczenia, bo mimo trwającego postępowania o rozwód strony zamieszkiwały w tym samym domu, mają dzieci, które razem wychowywali, tak więc ich kontakty tylko z uwagi na te okoliczności musiały być częste, wręcz codzienne. Trwające postępowanie rozwodowe nie zmienia sytuacji małżonków, jeśli nadal zamieszkują w tym samym miejscu. Siłą rzeczy korzystają ze wspólnych części budynku, wspólnych urządzeń, a to może rodzić konflikty. Pozew o rozwód został złożony przez oskarżoną bez ustalenia czyjejkolwiek winy za rozpad pożycia małżeńskiego, tak więc także i z tego powodu sugerowanego przez skarżącego związku czasowego nie należy się dopatrywać. Zatem mając na uwadze powyższe, wbrew twierdzeniom skarżącego zawartym w pkt I apelacji, ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie była ani wybiórcza, ani dowolna, czy jednostronna, a kompleksowa, uwzględniająca całokształt materiału dowodowego, w tym także przeciwnego wyjaśnieniom oskarżonej, czemu Sąd I instancji dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. Odnosząc się natomiast do treści zeznań świadka T. R. (1), z których apelujący wywodzi, że o stosowaniu przemocy przez T. P. wobec oskarżonej świadek dowiedział się od swojej siostry M. K. (k. 133, k. 201v.), to podnieść należy, że skarżący pomija treść zeznań tego świadka złożonych na rozprawie w dniu 3 marca 2017r. (k. 220). Świadek zeznał wtedy, że nie pamięta, czy wiedzę na ten temat uzyskał od siostry, czy może od innych osób lub od oskarżyciela prywatnego. Świadek zeznał natomiast, że wiedział o procedurze niebieskiej karty od oskarżyciela prywatnego, podobnie od niego dowiedział się o jego problemach w małżeństwie. Tym samym w oparciu o relacje w/w świadka nie sposób kategorycznie ustalić źródła jego wiedzy o stosowaniu przemocy wobec oskarżonej przez jej męża. Zeznania świadka M. K. są natomiast w tej części stanowcze i konsekwentne. Świadek, wbrew twierdzeniom skarżącego, kategorycznie zaprzeczyła, by taką informację przekazywała bratu (k. 187v., k. 219v.), mało tego, takiej wiedzy po prostu nie miała. Jeśli się natomiast powyższe odniesie do faktu, iż T. R. (1) miał koleżeńskie stosunki z pracownikiem – T. P., natomiast nie miała z nim żadnych kontaktów świadek M. K., podobnie kontaktów takich nie miała z oskarżoną M. B. (1), dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań wskazanych świadków i poczynione na ich podstawie ustalenie, że o przemocę stosowanej wobec oskarżonej świadek T. R. (2) dowiedział się od oskarżyciela prywatnego, zasługuje na pełną aprobatę Sądu Odwoławczego. Nie sposób uznać za trafny zarzut apelacyjny zawarty w pkt II.1 apelacji. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej, że co do zasady nie informowała ona rodziców, przyjaciół, znajomych, współpracowników o zachowaniach oskarżyciela prywatnego względem niej i dzieci. Relacje, jakie mają osoby związane z oskarżoną czy to więzami rodzinnymi, czy przyjaźni, są rzeczywiście zdawkowe, szczątkowe. Z zeznań matki oskarżonej wynika, że zauważała pewne niewłaściwe zachowania oskarżyciela prywatnego względem oskarżonej, które sprawiały jej przykrość, jednakże zarówno rodzina oskarżonej, jak i rodzina oskarżyciela prywatnego starały się, by ich małżeństwo trwało i było zgodne. W większości o obraźliwych zachowaniach, określeniach, matka oskarżonej dowiedziała się od niej dopiero wówczas, gdy oskarżona podejmowała decyzję o rozwodzie. Zapisy w tzw. niebieskiej karcie nie stoją zatem temu ustaleniu w sprzeczności. O negatywnych zachowaniach wobec żony nie informował także nikogo oskarżyciel prywatny. Małżonkowie zachowywali się względem siebie w obecności innych osób w sposób, który co do zasady nie odbiegał od form normalnego funkcjonowania rodziny. Te niewłaściwe zachowania T. P. miały miejsce bez obecności świadków, w domu. Tym samym nie może dziwić to, że środowisko stron, w szczególności

rodzina oskarżyciela prywatnego, miała zdecydowanie inny obraz ich małżeństwa, niż to faktycznie wyglądało. Stąd takiej wiedzy mógł nie mieć świadek A. B., osoba, która nie należała do bliskich oskarżonej. Trudno przyjąć natomiast, by świadek miał usłyszeć krytyczne uwagi oskarżyciela prywatnego wobec samego siebie. Całkowicie inny obraz małżeństwa stron miała także babcia oskarżyciela prywatnego J. P. przesłuchana w postępowaniu odwoławczym. Jej zeznania nie wniosły nic istotnego do sprawy, nie spowodowały podważenia prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy. Świadek wskazała, iż małżonkowie zachowywali się względem siebie prawidłowo, w ich zachowaniu nie było niczego niepokojącego; świadek nie pozostawała w na tyle bliskiej relacji z oskarżoną, by ta się jej zwierzała z negatywnych zachowań wnuka. To wpisuje się w schemat działania oskarżyciela prywatnego, a mianowicie: w obecności innych osób, jego zachowanie było poprawne, a zmiana następowała w momencie, gdy pozostawał z żoną sam. Z drugiej strony oskarżona, osoba zamknięta w sobie, nie opisywała zachowań małżonka jego rodzinie. W tej sytuacji przesłuchiwanie członków rodziny oskarżyciela prywatnego na okoliczność relacji panujących pomiędzy małżonkami i ich dziećmi sprowadzałoby się wyłącznie do powielenia poglądów wyrażanych przez świadka J. P., która spośród rodziny oskarżyciela prywatnego miała najczęstszy i najbliższy kontakt ze stronami i faktycznie prowadziłyby do uzyskania informacji, że w ich obecności małżonkowie funkcjonowali prawidłowo. Trudno bowiem spodziewać się, by wniosek dowodowy ze strony oskarżyciela prywatnego miał sprowadzać się do uzyskania dowodów niekorzystnych dla niego. Podkreślenia wymaga, że matka oskarżyciela prywatnego A. P. (1) utrzymywała kontakt ze stronami poprzez komunikatory internetowe, przebywając na stałe w Stanach Zjednoczonych. Jej zatem wiedza o ich stosunkach sprowadzać się musi do informacji uzyskanych od nich, nie zaś z własnych obserwacji małżonków w różnych sytuacjach życia codziennego. W części zarzuty apelacyjne pozostają w ścisłym związku z wnioskami dowodowymi złożonymi na etapie postępowania odwoławczego, które zostały rozpoznane przez Sąd Odwoławczy. Ustalenie kwestionowane przez skarżącego, iż strony dążyły do sprzedaży domu w czasie jego budowy poczynione na podstawie wyjaśnień oskarżonej, nie ma żadnego znaczenia dla wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Nie można czynić oskarżonej zarzutu z tego, że przedkładała w toku postępowania dowodowego treść wyroku rozwodowego ustalającego, iż winę za rozkład pożycia małżeńskiego ponosi wyłącznie oskarżyciel prywatny. Jest to po pierwsze dokument urzędowy dotyczący istotnej dla oskarżonej kwestii i pozostający w związku ze stawianym jej zarzutem, gdyż dotyczy on poniekąd przyczyn rozpadu małżeństwa, po drugie: zrozumiałe jest, że oskarżona podejmuje aktywną obronę, do czego ma prawo, dokument przez nią przedkładany nie został uzyskany nielegalnie i znany jest oskarżycielowi prywatnemu. Oskarżona nie „upublicznia”, jak to nazwał pełnomocnik, przebiegu postępowania rozwodowego, a posługuje się wyłącznie orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie dotyczącym jej osoby i to w procesie karnym, wyłącznie dla obrony własnych praw i interesów. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje natomiast kwestia osoby, która fizycznie dokonywała wpisów w tzw. niebieskiej karcie, skoro zrobiła to upoważniona osoba, a ich treść odpowiadała temu, co relacjonowała oskarżona.

Zarzuty apelacyjne nie podważyły prawidłowości ustaleń faktycznych będących natomiast konsekwencją prawidłowej oceny dowodów. To prowadzi do wniosku, iż wyrok Sądu Rejonowego uniewinniający oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu jest prawidłowy. Na pełną akceptację zasługują bowiem niekwestionowane w apelacji rozważania Sądu I instancji dotyczące możliwości przypisania odpowiedzialności karnej za występki z art. 212 § 1 k.k., która jest wykluczona, gdy zarzut wymieniony niepublicznie jest prawdziwy, czyli jest zgodny z obiektywnie istniejącym stanem rzeczy (art. 213 § k.k.). Oskarżona wypowiadała się o zachowaniach T. P. w ramach terapii prowadzonej w związku z procedurą tzw. niebieskiej karty oraz kwestie te podnosiła w postępowaniu rozwodowym. Żadne z tych forum nie ma charakteru publicznego. Jej twierdzenia polegały na prawdzie, a zatem nie można przypisać jej wypełnienia znamion przestępstwa zniesławienia. Marginalnie jedynie należy wskazać, że oskarżona mówiąc prawdę o zachowaniu oskarżyciela prywatnego zmierzała do ochrony swych praw i interesów w sytuacji ich zagrożenia. Takie zachowanie co do zasady nie wyczerpuje znamion przestępstwa zniesławienia, nawet jeśli zarzuty nie polegają na prawdzie (podobnie: wyrok SN z 11 grudnia 1996 r., III KKN 98/96, Pal. 1997, nr 9-10, s. 189, z glosą W. Kuleszy, Pal. 1997, nr 9-10, s. 189), choć, jak mowa wyżej, opisana sytuacja nie była podstawą do uniewinnienia oskarżonej.

Wobec uniewinnienia oskarżonej od zarzucanego jej czynu, koszty postępowania w całości ponosi oskarżyciel prywatny, stosownie do treści art. 632 pkt 1 k.p.k. Zatem rozstrzygnięcie o kosztach w wyroku nie budzi wątpliwości co do poprawności.

W tym stanie rzeczy, mając na względzie całokształt dotychczasowych rozważań, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się nadto podstaw do stosowania dyrektywy z art. 439 k.p.k. lub z art. 440 k.p.k.

Z uwagi na charakter rozstrzygnięcia, kosztami procesu za postępowanie odwoławcze został obciążony w całości oskarżyciel prywatny, stosownie do treści art. 636 § 1 i 3 k.p.k. Do kosztów tych należało zaliczyć koszty obrony poniesione przez oskarżoną w postępowaniu odwoławczym, wobec zgłoszenia wniosku o ich zasądzenie od oskarżyciela prywatnego. Na zasądzoną kwotę składa się udział obrońcy w dwóch terminach rozprawy odwoławczej: pierwszy termin 840 zł., kolejny 168 zł. zgodnie z §11 ust. 2 pkt 4 i §17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Nadto oskarżycielowi prywatnemu wymierzono opłatę za postępowanie odwoławcze w oparciu o art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w wysokości 120 zł. Jest to kwota obiektywnie niska i oskarżyciel prywatny, którego możliwości zarobkowe nie są ograniczone okolicznościami obiektywnymi z pewnością jest w stanie ją uiścić bez istotnego uszczerbku w utrzymaniu własnym i dzieci.